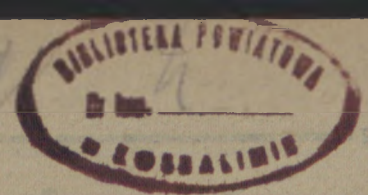


W trosce o dalszą poprawę
poziomu materialnego
ludności i podniesienie jej
siły nabywczej

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



A 8

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Poniedziałek, 16 listopada 1953 r.

Rok II. Nr 274 (377)

Uchwała Rady Ministrów

z dnia 14 listopada 1953 r. w sprawie częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, cen potraw i napojów w zakładach gastronomicznych otwartych, oraz niektórych usług

UCHWAŁA SIĘ:

1. dokonać z dniem 15 listopada 1953 r. częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, cen potraw i napojów w zakładach gastronomicznych otwartych, oraz niektórych usług zgodnie z zestawieniem podanym w załączniku do niniejszej uchwały, zawierającym ważniejsze

artykuły podlegające obniżce cen. Przyniesie to oszczędność dla ludności pracującej w wysokości ca. 4.500 milionów złotych w stosunku rocznym, a łącznie ze zniżką cen dokonaną w drodze sprzedaży poroceanowej i posezonowej 5.400 milionów złotych;

2. zobowiązać ministra Handlu Wewnętrznego oraz ministra Przemysłu Drobego i Rzemiosła do wprowadzenia obniżonych cen w życie z dniem 15 listopada 1953 r.

Prezes Rady Ministrów
Bolesław Bierut

Załącznik do Uchwały Rady Ministrów z dnia 14 listopada 1953 roku

I. Artykuły spożywcze

1. Pieczywo pszenne zwykłe	średnio	o 12,0 proc.
w tym: chleb pszenny	o 10,0 proc.	
bułki pszenne	o 16,0 proc.	
chała pszena zwykła	o 12,0 proc.	
chleb Graham	o 7,0 proc.	
2. Chleb pszenno-żytni (mieszany)	średnio	o 7,0 proc.
w tym: chleb nałęczowski	o 7,5 proc.	
chleb sandomierski	o 5,5 proc.	
chleb łęczycki	o 6,0 proc.	
chleb łódzki	o 6,0 proc.	
suchary pszenno-żytnie	o 40,0 proc.	
3. Pieczywo pszenne wyborowe	średnio	o 10,0 proc.
w tym: bułki maślane, rogalki	o 9,0 proc.	
warszawianki, rogale,		
obwarzanki	o 11,0 proc.	
solanki, szwedki	o 11,0 proc.	
4. Pieczywo półcukierne	o 12,5 proc.	
w tym: bułki maślane przekładane		
bułki drożdżowe z serem	o 12,5 proc.	
5. Pieczywo cukierne	o 10,0 proc.	
w tym: herbatniki	o 10,0 proc.	
pierniki i miodownik	o 10,0 proc.	
wyroby wafelowe	o 10,0 proc.	
biszkopty	o 10,0 proc.	
suchary cukierne	o 10,0 proc.	
6. Ciastka wszelkie	o 9,0 proc.	
7. Cukier	średnio	o 13,5 proc.
w tym: cukier kryształ zwykły	o 13,3 proc.	
cukier kryształ rafinowany		
cukier kostka prasowana	o 11,4 proc.	
cukier kostka pilowana	o 13,8 proc.	
cukier kostka pilowana	o 13,1 proc.	
8. Cukierki wszelkie	o 10,0 proc.	
9. Galanteria czekoladowa	o 10,0 proc.	
w tym: praliny	o 10,0 proc.	
czekoladki	o 10,0 proc.	
batony	o 10,0 proc.	
kawki i pastylki	o 10,0 proc.	
10. Chałwa wszelka	o 20,0 proc.	
11. Miód sztuczny	o 20,0 proc.	
12. Przetwory owocowe	średnio	o 15,0 proc.
w tym: marmolada wyborowa		
twarda	o 12,0 proc.	
marmolada miękka		
i popularna	o 12,0 proc.	
powidła	o 15,0 proc.	
dzemy	o 15,0 proc.	
kompoty	o 10,0 proc.	
suszy jabłkowy	o 20,0 proc.	
płynny owoc	o 9,0 proc.	
soki	o 15,0 proc.	
13. Przetwory warzywne	średnio	o 25,0 proc.
w tym: ogórki konserwowe,		
korniszony, pikle	o 20,0 proc.	
przetwory pomidorowe	o 30,0 proc.	

Wykaz ważniejszych artykułów podlegających obniżce cen

konserwy warzywne	o 10,0 proc.	Chustki na plecy wełniane je- stienne	o 20,0 proc.
susz warzywny	o 40,0 proc.	22. Tkaniny jedwabne sukienkowe	
14. Ryby i przetwory rybne:		krepka puszwa	o 15,0 proc.
śledź solony	o 5,0 proc.	Tkaniny jedwabne sukienkowe	
śledź marynowany	o 25,0 proc.	antylopa	o 20,0 proc.
dorsz świeży	o 10,0 proc.	Tkaniny jedwabne bielizniane	
filety dorszowe	o 5,0 proc.	georgetta niektóre gat.	o 15,0 proc.
dorsz wędzony	o 5,0 proc.	Tkaniny jedwabne sukienkowe	
leszcz wędzony	o 15,0 proc.	georgetta niektóre gat.	o 30,0 proc.
rolmopsy i moskalki	o 10,0 proc.	23. Odzież	średnio
ryby słodkowodne świeże		w tym: wełniane płaszcze mę- skie	o 8,0 proc.
i mrożone	o 5,0 proc.	wełniane ubrania męskie	o 10,0 proc.
karp	o 5,0 proc.	wełniane płaszcze dam- skie	o 12,0 proc.
15. Konserwy trwałe z ryb morskich:		wełniane ubioru damskie	o 15,0 proc.
„Bałtyk” wędzony w oleju	o 10,0 proc.	wełniana konfekcja chło- pieca, dziewczęca i dzie- cięca	o 10,0 proc.
Pulpety w sosie greckim	o 10,0 proc.	wełwetowa i dewetyna	
Paszтет rybny	o 15,0 proc.	wa odzież	o 10,0 proc.
Dorsz w pomidorach	o 10,0 proc.	24. Bielizna z tkanin bawełnianych, sztucz- nego jedwabiu i innych sztucznych włó- kien:	
16. Konserwy mięsne i dziczyzna:		Bielizna męska:	
Konserwy: wleprzowina we włas- nym sosie	średnio	Koszule męskie drukowane, fla- nelowe nocne	o 10,0 proc.
Konserwy: gulasz wołowy i wle- przowy	średnio	Kalesony długie, krótkie	o 10,0 proc.
Konserwy: wołowina we włas- nym sosie	średnio	Piżamy	o 10,0 proc.
Dziczyzna	o 10,0 proc.	Bielizna chłopięca:	
Lój wołowy surowy	o 12,5 proc.	Koszule dzienne drukowane i flanelowe, nocne	o 10,0 proc.
Lój wołowy topiony	o 11,0 proc.	Kalesony	o 10,0 proc.
17. Wódki gatunkowe wszelkie	o 10,0 proc.	Piżamy	o 10,0 proc.
18. Ocet 6 proc. i 10 proc.	o 10,0 proc.	Bielizna damska:	
19. Herbata	o 5,0 proc.	Komplety	o 10,0 proc.
20. Mydło i proszki:		Koszule dzienne, nocne	o 10,0 proc.
Mydło gospodarcze	o 10,0 proc.	Piżamy	o 10,0 proc.
Mydło powszechnie	o 15,0 proc.	Komplety plażowe	o 10,0 proc.
Mydło toaletowe	o 10,0 proc.	Chusteczki do nosa	o 30,0 proc.
Proszek do prania	o 10,0 proc.	25. Artykuły niemowlęce trykotażowe (dziane):	
Proszek do zamaczania	o 10,0 proc.	Kafianki	o 10,0 proc.
Tkaniny wełniane zgrzebne		Spłoszki	o 10,0 proc.
niskoprocentowe płaszczone		Sliniaczki	o 10,0 proc.
męskie	o 10,0 proc.	Paletka	o 10,0 proc.
21. Tkaniny wełniane zgrzebne		Zakładki	o 10,0 proc.
niskoprocentowe płaszczone		Hubraczki	o 10,0 proc.
męskie	o 10,0 proc.	26. Trykotaże (dziane) dziecięce:	
Tkaniny wełniane płaszczone		Pulowery wełniane, golfy	o 10,0 proc.
loden	o 30,0 proc.	Ubranka wełniane	o 10,0 proc.
Tkaniny wełniane wiganowe		Sukienki, spódniczki, bluzeczki	o 10,0 proc.
ubranowe męskie	o 20,0 proc.	Rajtuzy wełniane, niedźwiadki	o 10,0 proc.
Tkaniny wełniane, sukienkowe		Bezrękawniki, wiatrówki	o 10,0 proc.
niskoprocentowe	o 10,0 proc.	Rajtuzy bawełniane, malteczki	o 10,0 proc.

27. Bezrękawniki (swetry)	o 10,0 proc.
męskie i damskie	
28. Pończochy damskie:	
Steelonowe II gat.	o 20,0 proc.
Steelonowe III gat.	o 16,0 proc.
Steelonowe IV gat.	o 12,7 proc.
Nylonowe	o 30,0 proc.
29. Skarpetki męskie i damskie:	
Steelonowe	o 10,0 proc.
Z domieszka steelonu	o 10,0 proc.
30. Odzież sportowa i turystycz- na	średnio
o 7,0 proc.	
31. Nakrycia głowy:	
Kapelusze męskie wełniane włó- sowe	o 10,0 proc.
Kapelusze damskie	o 10,0 proc.
32. Obuwie welurowe damskie ze świńskiej skóry	o 15,0 proc.
33. Sandały ekórzane dziecięce na spodach gumowych	o 10,0 proc.
34. Obuwie tekstylne:	
Półbuty damskie tekstylne	o 10,0 proc.
Półbuty męskie tekstylne	o 10,0 proc.
Meltonki	o 10,0 proc.
Walonki	o 10,0 proc.
Gdynki tekstylne	o 10,0 proc.
czółenka damskie	o 10,0 proc.
papucie filcowe	o 10,0 proc.
botki filcowe	o 10,0 proc.
botki dziecięce „Baby”	o 10,0 proc.
35. Obuwie tekstylno-gumowe:	
„botki”	o 10,0 proc.
specjalni damskie	o 10,0 proc.
specjalni dziecięce	o 10,0 proc.
tenisówki	o 10,0 proc.
podhalanki	o 10,0 proc.
36. Galanteria skórzana średnio	o 15,0 proc.
teczki skórzane	o 15,0 proc.
torebki skórzane	o 15,0 proc.
torby skórzane	o 15,0 proc.
torebki filcowe	o 15,0 proc.
walczyki	o 15,0 proc.
portfele i portmonetki	o 15,0 proc.
tomistry	o 15,0 proc.
rakawiczki skórzane	o 15,0 proc.
37. Zabawki wszelkie	o 15,0 proc.
38. Meble:	
meble kuchenne	o 10,0 proc.
komplety sypialne	o 15,0 proc.
komplety kombinowane	o 10,0 proc.
tapczany	o 10,0 proc.
szafy	o 10,0 proc.
stoły i stoliki	o 10,0 proc.
łóżka	o 12,0 proc.
wszystkie pozostałe meble	o 12,0 proc.
39. Wózki dziecięce:	
wózki głębokie	o 10,0 proc.
wózki spacerowe	o 15,0 proc.

(Dokończenie na str. 3)

Konferencja prasowa u ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa

MOSKWA. Agencja TASS donosi: 13 bm. minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął na konferencji prasowej przedstawicieli prasy radzieckiej oraz przebywających w Moskwie korespondentów zagranicznych.

W. M. Mołotow złożył następujące oświadczenie:

Dnia 3 listopada rząd radziecki wystosował do rządów Anglii, USA i Francji notę w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych.

W nocie tej rząd radziecki zaproponował zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, aby, po pierwsze — z udziałem ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej rozważyć środki złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz, po drugie — z udziałem ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego omówić problem niemiecki i związane z tym zagadnienia dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

Ta nota rządu radzieckiego wywołała za granicą liczne echa zarówno ze strony kół oficjalnych, jak i w prasie różnego kierunku, gdyż w nocie tej wysunięte zostały zagadnienia, których rozwiązanie miałyby wielkie znaczenie dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W szerokiach kołach społeczeństwa wielu krajów propozycje rządu radzieckiego były już dotychczas przyjęte. Inaczej ustosunkowały się do tych propozycji koła rządowe i niektóre organa prasy USA i Anglii, a także Francji. Prezydent USA Eisenhower nazwał nawet notę radziecką „negatywną”, twierdząc, iż rzecomo „nota radziecka nie wyraża żadnego zamiaru wspólnego spotkania”, chociaż takie oświadczenie pozostaje w wyraźnej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sprawa zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych znajduje się obecnie w centrum zainteresowania międzynarodowej opinii publicznej. Mówienie o tym, iż Związek Radziecki rzekomo nie okazuje chęci „wspólnego spotkania” nie zdoła wprowadzić w błąd tych, którzy znają fakty. Nie trudno się przekonać, że sprawa przedstawia się wręcz przeciwnie. Wystarczy przypomnieć, iż rząd radziecki tylko w ostatnim czasie trzykrotnie już stawał wobec rządów USA, Anglii i Francji za godzenie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych: 4 sierpnia, 28 września, 3 listopada.

Rzecz polega jednak nie na tym, iż rząd radziecki chce zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, a rządy USA, Anglii i Francji nie chcą zwołania takiej konferencji. Nie można nie przyznać, że wszystkie te rządy wypowiedziały się za zwołaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych. Niemniej jednak nie potrafiły one dotychczas osiągnąć porozumienia w sprawie celu zwołania takiej konferencji.

Jeśli chodzi o stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie, to zostało ono szczerze i sformułowane w nocie ZSRR z 3 listopada. Stanowisko nasze polega na tym, że konferencja ministrów spraw zagranicznych jest niezbędna i pożyteczna, jeżeli zwołanie takiej konferencji będzie miało na celu złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Jeśli sądzić z niektórych oświadczeń rządów USA, Anglii i Francji — wypowiedziada się one również za złagodzeniem napięcia w stosunkach międzynarodowych. Ale, jak widać, co innego jest wypowiadanie się za złagodzeniem napięcia w stosunkach międzynarodowych a co innego — uczynić realne kroki w tym kierunku.

My uważamy, że konferencja powinna się odbyć po to, aby uczynić krok naprzód w kierunku utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Tym właśnie celom po-

winno służyć rozpatrzenie kroków zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, jak również omówienie problemu Niemiec łącznie ze sprawą przywrócenia ich jedności narodowej i zawarcia traktatu pokojowego, ponieważ rozwiązanie problemu niemieckiego jest najściślej związane z zapewnieniem bezpieczeństwa Europy, a więc ze złagodzeniem napięcia międzynarodowego.

Inne stanowisko zajęły rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Odmawiają one rozpatrzenia sprawy złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, a omówienie problemu niemieckiego chcą podporządkować nie zadaniam przywrócenia jedności Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, lecz zadaniam przyspieszenia ich re-militaryzacji.

Osądźcie sami, czy idąc tą drogą można przyczynić się do tego, by dokonać kroku naprzód w kierunku utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego? My, ludzie radzieccy, odpowiadamy na to: Nie można będzie tego uważać za krok naprzód w kierunku utrwalenia pokoju, nie przyczyni się to do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Wobec tego w jakimże celu wysunięta została propozycja zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Lugano? Widać, że nie po to, aby dołożyć poważnych starań w celu uregulowania najpilniejszych problemów międzynarodowych i zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Nie jest oczywiście rzeczą przypadkową, że przedstawiciel Departamentu Stanu USA natychmiast po ogłoszeniu noty zawierającej propozycję konferencji w Lugano wyraził „poważną wątpliwość, czy będą osiągnięte jakieś ostateczne porozumienia w wypadku, jeśli konferencja w Lugano dojdzie do skutku”.

W tych dniach opublikowany został artykuł posła do parlamentu holenderskiego prof. Herredsona, który interpretuje stanowisko USA, Anglii i Francji jako bezpośrednie dążenie do tego, by wszelkie rozmowy o konferencji czterech mocarstw doprowadzić do negatywnych wyników. „Są nawet wszelkie podstawy do przypuszczenia — powiada on — że właśnie to niepowodzenie było ich rzeczywistym celem”.

Można oczywiście prowadzić rozmowy w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw, skoro nie podobna ignorować faktu, że szerokie koła międzynarodowe odnoszą się do tego przychylnie, a w istocie prowadzić sprawę tak, by te rozmowy zakończyły się niepowodzeniem. Związek Radziecki ma do tego zupełnie inny stosunek. Sprawa konferencji nie jest dla niego przedmiotem spekulacji. Nasze zainteresowanie konferencją związaną z uregulowaniem najpilniejszych problemów międzynarodowych podyktowane jest dążeniem do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Oto dlaczego Związek Radziecki proponował i proponuje rozpatrzenie z udziałem USA, Anglii, Francji, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej sprawy złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Nikt nie może zaprzeczyć, że udział Chińskiej Republiki Ludowej ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla uregulowania najpilniejszych problemów międzynarodowych, tak samo, jak nie można poważnie mówić o uregulowaniu najpilniejszych problemów międzynarodowych, nie poruszając sprawy stosunków wzajemnych między Stanami Zjednoczonymi a Chińską Re-

publiką Ludową. Dla całkowitego uregulowania kwestii koreańskiej, łącznie z wycofaniem wojsk obcych z Korei i rozwiązaniem problemu zjednoczenia państwa koreańskiego, ważne jest również to, by inne kraje liczyły się z uzasadnionymi interesami takiego państwa azjatyckiego, jak wielka Chińska Republika Ludowa. Sam fakt osiągnięcia porozumienia w sprawie konferencji pięciu wielkich mocarstw z udziałem Chin świadczyłoby o tym, że dokonany został realny krok w kierunku rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, w kierunku utrwalenia pokoju. Niedawno Eden przemawiając w Izbie Gmin, powiedział, że złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych, w kierunku utrwalenia pokoju i zachodu Edy z Zachodem zależy rzekomo tylko od Związku Radzieckiego. Nie jest to, rzecz jasna, przekonywujące. Czy „Zachód” nie ponosi głównej odpowiedzialności za obecne rozbieżności z krajami Wschodu? Z drugiej strony jest zupełnie oczywiste, że udział Chin w konferencji pięciu mocarstw byłby doniosłym krokiem w kierunku zmniejszenia rozbieżności między Zachodem a Wschodem.

Wszystko przemawia za tym, że jeśli rzeczywiście istnieje dążenie do uregulowania istniejących problemów międzynarodowych, to kluczem do tego jest rozpatrzenie sprawy zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Byłoby jednak rzeczą niesłuszną przedstawiać sprawę w ten sposób, jakoby propozycja rozpatrzenia sprawy zmniejszenia napięcia międzynarodowego oznaczała próbę niezłownego doprowadzenia do ogólnego uregulowania wszystkich palących problemów, jakie istnieją zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie. Nikt nie zgodzi się z taką uproszczoną interpretacją wypaczącą sens tej propozycji. Ale niestety, nie byłoby z góry krepawą konferencję, skoro ona sama powinna ustalić, jakie decyzje mogłyby już teraz przyczynić się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Również pod tym względem stanowisko Związku Radzieckiego jest zupełnie jasne.

Poptieramy propozycję rozpatrzenia środków zmierzających do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, kierując się dążeniem do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Dlatego też przywiązujemy pierwszorzędne znaczenie do tego, aby konferencja pięciu mocarstw obrala za punkt wyjścia konieczność wstrzymania wysiłku zbrojeń, uzyskania istotnej redukcji zbrojeń, przede wszystkim samych wielkich mocarstw, na których, zgodnie z Kartą NZ, spoczywa główna odpowiedzialność za zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Z zadaniami redukcji zbrojeń wiąże się nie rozważanie również sprawy zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Nie ma bardziej doniosłego i bardziej palącego problemu dla narodów całego świata niż problem redukcji zbrojeń, niż zaprzestanie wysiłku zbrojeń. Ale my wyrażamy gotowość rozpatrzenia również w innych problemach, od których rozwiązaniem zależy zmniejszenie napięcia międzynarodowego.

W związku z tym nie sposób pominąć jednej sprawy. Zarówno w wypowiedziach mężów stanu na Zachodzie, jak i w artykułach większości organów prasowych za granicą przemilcza się propozycję ZSRR, aby na konferencji rozpatrzyć zagadnienie złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Przejawia się tu oczywiście nacisk kół, które zainteresowane są w utrzymaniu, a być może i we wzmożeniu napięcia międzynarodowego i które stara-

ją się nie dopuścić do rozładowania tego napięcia. Niemniej jednak my wyrażamy przekonanie, że takie przeciwdziałanie ze strony agresywnych kół nie tylko nie osłabi wysiłków ludzi, dążących do utrwalenia pokoju, lecz spowoduje jeszcze większe zdecydowanie, by osiągnąć rozładowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Nota radziecka z dnia 3 listopada proponuje również omówienie z udziałem ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii, i ZSRR sprawy Niemiec. Nikt nie zaprzeczy, że rozwiązanie tego zagadnienia ma doniosłe znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, dla utrwalenia pokoju. Właśnie dlatego Związek Radziecki wywołada się za tym, by omówienie sprawy Niemiec obejmowało problem zjednoczenia narodowego Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z demokracjami miłującymi pokój z rządem ogólnoniemieckim. Odpowiadałoby to interesom wszystkich miłujących pokój państw europejskich i rzecz prosta interesom samego narodu niemieckiego.

Na innym stanowisku stoją rządy USA, Anglii i Francji. Odmawiają one dokonania jakiegokolwiek praktycznych kroków w kierunku przywrócenia jedności Niemiec i rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego. Wkrótce minie już 2 lata od chwili, gdy rząd radziecki przedstawił projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Niemniej jednak rządy trzech mocarstw dotychczas nie zaley stanowiska wobec tych propozycji i nie przedstawili własnego projektu traktatu pokojowego. Dążenie ich, by drogą zawarcia układów z Bonn i Paryża jak najszybciej wciągnąć Niemcy za chodnie do agresywnego północno-atlantyckiego bloku mocarstw, wymierzono przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Świadczy o takim kursie ich polityki, który nie ma nic wspólnego z interesami przywrócenia jedności narodowej Niemiec, nie mówiąc już o zaopiecznieniu bezpieczeństwa w Europie.

Jeżeli nadal będzie również realizowany ten agresywny kurs, to Niemiec zachodnich nikt nie będzie mógł uważać za państwo pokojowe, przekształca się ono bowiem w narzędzie określonego imperialistycznego bloku mocarstw. W takiej sytuacji może nawet udeścić agresywnym kołom bloku północno-atlantyckiego osiągnąć na jakiś czas porozumienie z agresywnymi kołami Niemiec zachodnich, ale rezultat będzie jeden: zmilitaryzowane Niemcy zachodnie, znalazły się ostatecznie w rękach wczorajszych hitlerowców i innych odwetowców przemówiła własnym językiem militarystycznym, przekształca się w niebezpieczne ognisko nowej agresji, z czym nie wolno się nie liczyć, jeśli istotnie dbamy o bezpieczeństwo Europy.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że polityka wskrzeszenia militarystyki niemieckiej oraz dążenie do włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego ugrupowania bloku północno-atlantyckiego stanowi bezpośrednio zagrożenie narodów Francji, Polski, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Holandii i innych krajów Europy, pozbawia te narody pewności dnia jutrzejszego, w takiej sytuacji bowiem nie można liczyć na bezpieczeństwo w Europie.

W nocie z 18 października rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji słusznie łączą problem niemiecki z zagadnieniem bezpieczeństwa w Europie. Jednakże przeprowadzana obecnie re-militaryzacja Niemiec zachodnich nie da się pogodzić nie tylko z bezpieczeństwem ich sąsiadów, lecz także z zapewnieniem bezpie-

czeństwa innych krajów Europy. Niesposób także pogodzić zapewnienia bezpieczeństwa w Europie z coraz większą rozbudową siły amerykańskich baz wojskowych w Europie i na innych granicach z ZSRR obszarach.

Prasa na Zachodzie unika z reguły omawiania drażliwej sprawy amerykańskich baz wojskowych w Europie, Azji i Afryce. Nie znaleźli się jeszcze, jak się wydaje, tak chwacze dziennikarze, którzy by na serio usiłowali dowiedzieć, że amerykańskie bazy lotnicze i morskie, którymi Stany Zjednoczone usiłują okrążyć Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, jak również Chińską Republikę Ludową, służą nie obronie USA. Niesposób też go dowiedzieć i nikt temu nie uwerzy.

Ale w takim razie jak można zaprzeczać słuszności żądania ZSRR, aby omówić tę sprawę — sprawę amerykańskich baz wojskowych na obcych terytoriach, jeśli rzeczywiście dążymy do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkich krajów Europy i jeśli dążymy do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Sekretarz stanu USA Dulles może oczywiście twierdzić, że amerykańskie bazy wojskowe w Europie, Azji i Afryce „wzmagają siłę bezpieczeństwa zbiorowego”. „Bezpieczeństwo zbiorowe” bynajmniej nie oznacza tu, jak widać, bezpieczeństwa wszystkich krajów Europy, skoro utworzenie amerykańskich baz wojskowych w jednym kraju europejskim zmierza z całą oczywistością do groźenia „siłą” innym krajom europejskim, w których bazy te nie są tworzone. Oznacza to jednak, że Dulles nie zamierza przywiązywać wagi do zawar tego w nocie amerykańskiej oświadczenia o bezpieczeń-

stwie Europy, wychwalając raz jeszcze „siłę” jako metodę ulubioną w stosunkach międzynarodowych. W każdym razie nie należy zapominać, że w stosunku do Związku Radzieckiego metoda ta została już całkowicie zdyskredytowana i bynajmniej nie rokuję nic dobrego tym, którzy chcą liby budować w tej mierze jakieg rachuby.

W związku z wyraźną niekonsekwencją, jaką ujawnia się w stanowisku trzech mocarstw w sprawie Niemiec, nie można bowiem nie łączyć tej sprawy z problemem zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, rząd radziecki zmuszony był zwrócić się o odpowiedniejsze wyjaśnienie.

Nota rządu radzieckiego w związku z tym głosi: „Rząd radziecki chciałby usłyskać od rządu Anglii, podobnie jak od rządu USA i Francji, wyjaśnienie, czy ich deklaracja o gotowości omówienia problemu niemieckiego na konferencji ministrów czterech mocarstw oraz uznanie przez nie doniosłości sprawy zapewnienia bezpieczeństwa Europy oznacza zapowiedź, że nie będą one stawały się w takiej sytuacji, kiedy z jednej strony propozycja się na konferencji rozpatrzenie problemu niemieckiego, a z drugiej strony podejmują się jednocześnie kroki zmierzające do spowodowania ratyfikacji układów z Paryża i Bonn przez te państwa, które ich jeszcze nie ratyfikowały. Uzyskanie takiego wyjaśnienia jest niezbędne, albowiem ratyfikacja wymienionych układów i wejście ich w życie uniemożliwia odbudowę Niemiec jako zjednoczonego państwa i przez to samo czyni również bezprzedmiotowym omówienie kwestii niemieckiej na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, gdyż konferencja tego rodzaju byłaby skrepowana uzgodnionymi uprzednio separatystycznymi zobowiązaniami trzech mocarstw i bostkiego rządu Adenauera w sprawie wciągnięcia Nie-

miec zachodnich do bloku północno-atlantyckiego i utworzenia zachodnio-niemieckiej armii odwetowej”.

W Związku Radzieckim oczekuje się wyjaśnienia w tej sprawie.

Po wszystkim, co zostało powiedziane, logicznie nasuwa się pytanie: czy odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych? Odpowiedź na to pytanie zależy przede wszystkim od stanowiska USA, Anglii i Francji, a zatem od tego, czy zgodzą się one na rozpatrzenie sprawy zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, a także problemu Niemiec i związanych z tym zagadnieniami dotyczącymi zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Aktualność konferencji ministrów spraw zagranicznych bynajmniej się nie zmniejszyła. Nie należy jednak odwracać zagadnienia w ten sposób, by z góry sprządać konferencję do omówienia jakiejś jednej sprawy i usuwać z pola widzenia takiej konferencji zagadnienia podstawowe — zagadnienie złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Jakikolwiek sukces na tej drodze, czy będzie dotyczył Zachodu, czy też Wschodu, można uważać za osiągnięcie krajów miłujących pokój.

Obecnie za granicą wiele się pisze o konferencji trzech mocarstw na Bermudach, jakkolwiek jej specyficzne cele i sam separatystyczny charakter tej konferencji w żadnym sposób nie może zapewnić rozwiązania problemów związanych z koniecznością rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej. Konferencje tego rodzaju, mającej charakter przedstawiania jednych państw innym państwom, mogą także doprowadzić do rezultatów wręcz przeciwnych, a nawet przyczynić się do dalszego wzmożenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Pod jednym wsłuchem widzę również ta konferencja jest zamlenna. Fakt, że i tej konferencji wąskiego ugrupowania mocarstw nie zamierza się bynajmniej ograniczyć do rozpatrzenia jakiegos jednego problemu, raz jeszcze świadczy, że nie da się dziś uniknąć rozpatrzenia podstawowego zagadnienia naszych czasów — nie można uniknąć zagadnienia zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, zagadnienia utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, które przykuwa uwagę wielomilionowych rzesz i na którego niezwłoczne rozpatrzenie należą Związek Radziecki.

Po złożeniu oświadczenia, W. M. Mołotow udzielił odpowiedzi na pytania korespondentów prasy radzieckiej i zagranicznej.

S. Weiland (agencja Reuters) i R. Kasischke (Associated Press) w swych pytaniach prosił o wyjaśnienie, jakie jest stanowisko Związku Radzieckiego wobec spotkania szefów czterech mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Następnie postawiono pytanie, czy konferencja ministrów spraw zagranicznych powinna poprzedzić konferencję szefów rządów. W swej odpowiedzi W. M. Mołotow oświadczył, iż nie chodzi o to, by prowadzić rozmowy na temat konferencji. Rzeczą ważną jest ustalenie celów konferencji.

Z tego punktu widzenia spojrzyć należy na sprawę dwóch wymienionych konferencji, ponieważ nie jest to zagadnienie organizacyjne, lecz polityczne.

W. Kudriawcew („Izwiestia”) zapytał W. M. Mołotowa, jak ocenia perspektywy zwołania konferencji politycznej w sprawie Korei.

(Dokończenie na str. 3)

Dlaczego dziś?

Dlaczego właśnie teraz, dlaczego właśnie dziś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza rzuciła hasło przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi i wysunęła je na czoło wszystkich zadań polityczno-gospodarczych?

Dlaczego właśnie teraz rząd nasz mógł powziąć decyzję dotyczącą obniżki cen na szereg artykułów spożywczych i przemysłowych?

Postaramy się odpowiedzieć na to pytanie.

Czy mamy do czynienia z jakąś zmianą kierunku? Rzecz jasna, że nie.

Nadal celem naszym jest socjalistyczne uprzemysłowienie kraju. Nadal stawiamy sobie za zadanie rozwój spółdzielczości na wsi. Ale dziś maszerując w tym samym kierunku mówimy, że możliwe jest przyspieszenie wzrostu stopy życiowej ludzi pracy w Polsce.

Uczynić życie narodu polskiego dostatniejszym, kulturalniejszym, a więc i radośniejszym — oto niezmienny cel, ku któremu niezmierzaliśmy i zmierzamy wszystkie nasze wysiłki.

Nie mogło być inaczej. Bo przecież za cel naszej walki postawiliśmy sobie zbudowanie socjalistycznego ustroju społecznego, a więc ustroju, którego prawem jest maksymalne zaspokojenie rosnących wciaż materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. A więc nie zmiana kierunku, tylko przyspieszenie kroku w raz obranym kierunku.

Duże były trudności, z którymi się borykaliśmy w ciągu ostatnich lat. I dziś życie nasze nie jest usłane różami. Jednak, nie ma takiego człowieka pracy w Polsce, który by sięgnąwszy pamięcią wstecz — w lata przedwojennej nędzy i bezrobocia, w lata powojennego zniszczenia nie widział naszych poważniejszych osiągnięć w dziedzinie poprawy bytu mas pracujących.

Dzisiejsza partia rzuca hasło przyspieszenia wzrostu stopy życiowej naszego narodu, a rząd wprowadza obniżkę cen na szereg artykułów. Dzieje się tak dlatego, że dziś istnieją warunki, gwarantujące pomyślną, zwycięską realizację tego zadania.

To samo hasło rzucone przed paru laty byłoby hasłem bez pokrycia. Natomiast dziś jest ono w pełni realne. Realne dlatego, że naszym ofiarnym wysiłkiem stworzyliśmy warunki jego realizacji. Stworzyliśmy niezbędną, opartą na nowoczesnej technice i dostatecznie mocną bazę przemysłową. Czy będąc krajem zniszczonym wojną, krajem, który odziedziczył po rządach burżuazji i obszarach smutny przydomek kopciuszką gospodarczą Europi, mogliśmy od razu zakładać realne, stałe i szybkie podnoszenie stopy życiowej całej ludności?

Rzecz jasna, że nie. Budując dom trzeba założyć fundamenty. Chcąc zbudować dobrobyt narodu, trzeba założyć fundamenty tego dobrobytu. A fundamentem jego jest odpowiednio rozwinięty przemysł ciężki, w tym przemysł wytwarzający maszyny dla rolnictwa, wytwarzający

maszyny i surowce dla przemysłu środków masowego spożycia. Czy fundament ten zbudowaliśmy? Tak, i to w rekordowo krótkim okresie czasu, w tempie nieznanym i niemożliwym do osiągnięcia w warunkach kapitalistycznych. Wystarczy powiedzieć, że produkcja roczna naszego przemysłu jest dziś 3,6 raza większa niż przed wojną, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca 4,7 raza większa. Wystarczy powiedzieć, że z kraju jakże prerażeniwie zocfanego i bezbronno stalimys się jednym z przodujących krajów w Europie.

Wszelchnona pomoc Związku Radzieckiego w uprzemysłowieniu naszego kraju przynosi już dziś owoce: dają już produkcję maszyn dostarczone nam przez Kraj Rad, zaczęła produkcję Nowa Huta, ten stalowy pomnik braterskiej pomocy kraju socjalizmu, produkują Zerań, produkują cementownia Wierzbica. Ta pomoc, ta możliwość oparcia się o potężny przemysł kraju socjalizmu pozwala nam na uniknięcie jakże trudnej i kosztownej samowystarczalności w obliczu imperialistycznej blokady i dyskryminacji.

Tej samowystarczalności, do której zmuszony był Związek Radziecki, gdy otoczony przez wrogie sobie państwa kapitalistyczne, narazony w każdej chwili na napad z ich strony, sam jeden musiał wykonywać sobie drogę do socjalizmu.

Dzisiejsze istnienie ogromny obóz demokratyczny, wciaż pogłębia się i zacieśnia współpracę pomiędzy państwami tego obozu. Pozwala to każdemu z krajów demokracji ludowej rozwijać przede wszystkim tę gałąź gospodarki, dla której rozwój posiada najkorzystniejsze warunki.

Czy jest kwestia zbiegu okoliczności, że problem przyspieszenia procesu podnoszenia stopy życiowej stanął jednocześnie we wszystkich krajach obozu pokoju i demokracji?

Nie, nie jest to kwestia przypadku. Jest to wynik taklego ukształtowania się sytuacji międzynarodowej, taklego ukształtowania się sił w świecie, które stwarza możliwość podjęcia zakrojonej na szeroką skalę ofensywy w celu przyspieszenia wzrostu stopy życiowej wielomilionowych mas ludzi pracy w krajach obozu demokratycznego.

W ciągu ostatnich lat, ostatnich miesięcy nastąpiły wielkie zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej.

Nastąpiły zasadnicze przesunięcia w ogólnej skali na korzyść sił pokoju i demokracji, na niekorzyść sił imperializmu i wojny. Związek Radziecki jest wielką potęgą gospodarczą. Jego osiągnięcia budzą podziw jego przyjaciół, zaniepokojenie i złość jego wrogów. Sukcesy narodów radzieckich pozwalają im dziś młowym krokami posuwać się naprzód ku komunizmowi. Osiągnięcia ZSRR oddziaływały na setki milionów ludzi, zagrzewając ich do zrzucenia jarzma kapitalizmu.

Wielkie są osiągnięcia kra-

jów demokracji ludowej. W szybkim tempie likwidują one wielkowie zacofanie, przekształcają się w kraje wciaż rosnącego dobrobytu, w kraje wysoce uprzemysłowane, w kraje nowoczesnego, zmechanizowanego rolnictwa.

Jakże odmienny jest obraz świata kapitalistycznego. Stracił on obryzmie przestrzenne Chin. Przykład Chińskiej Republiki Ludowej promieniaje dziś na całą Azję, promieniuje na 375-milionowe Indie. Z władania imperialistycznego wyymyka się coraz bardziej cały kontynent azjatycki.

Krachem nad krachy zakończyła się imperialistyczna awantura w Korei. Rozpętując wojnę w Korei, imperialiści amerykańscy zapatrzeni w najnowocześniejszą broń liczyli, że błyskawicznym zwycięstwem sementują obóz imperialistyczny, jeszcze mocniej podporządkują sobie inne kraje świata kapitalistycznego, że zachęca je do wielkiej awantury — do trzeciej wojny światowej, do wojny o unicestwienie socjalizmu. I cóż się okazało? Przez trzy lata dobrowolnie dywizje amerykańskie i 13 innych państw drepotały w miejscu. Nie pomogły terrorystyczne napaści. Nie pomógł napalm. Nie pomogło bestialskie użycie broni bakteriologicznej. Prysł mit o „niezwyrodnosci” armii amerykańskiej, o „niezwyrodnosci” Stanów Zjednoczonych.

Wojna koreańska zamiast skonsolidować obóz imperialistyczny, przyczyniła się do pogłębienia sprzeczności międzyimperialistycznych, a co trzydziestym politykom burżuazyjnym nieudana awantura koreańska otworzyła oczy na wiele spraw, ostudząc ich zapęły wojenne. Amerykańscy politycy i generałowie zmuszeni zostali do podpisania

TADEUSZ GUMOWSKI

Konferencja prasowa u ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa

(Dokończenie z 2 str.)

W. M. Molotow odpowiedział: Mam wrażenie, że stroina koreańsko-chińska czyni wszystko, co jest możliwe dla zwolnienia we właściwym czasie konferencji politycznej w sprawie Korei. Ale oczywiście zwołanie konferencji zależy nie od jednej tylko strony.

Drodny (United Press) zapytał, jakie inne problemy oprócz niemieckiego i koreańskiego mogłyby być wysunięte na konferencji, skoro uznaje się możliwość omówienia wszelkich międzynarodowych zagadnień.

W. M. Molotow odpowiedział: Z tego co powiedziałem wynika, że nie należałoby z góry ograniczać tej konferencji do takich, czy innych zagadnień. Każdy z uczestników konferencji może wysunąć na tej konferencji którąkolwiek ze spornych spraw międzynarodowych. Jeśli konferencja uzna, że uregulowanie tego czy innego problemu przyczyni się do złagodzenia napięcia międzynarodowego, powinna to uczynić.

rozumu, co wbrew ich woli, przyczyniło się w znacznym stopniu do złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Ogromna i wciaż rosnąca przewaga obozu pokoju i socjalizmu nad obozem imperialistycznym kępuje ruchy podlegaczom wojennym, krzyżując plany, dodaje bodźca setkom milionów ludzi do walki o zabezpieczenie pokoju w świecie. Przewaga ta sprawia, że dziś każdy z krajów obozu socjalizmu może przystąpić do wzmocnionej ofensywy o szybsze zaspokojenie wciaż rosnących potrzeb szerokich mas.

Rzecz jasna, że istniejące dziś możliwości szybszego podniesienia stopy życiowej, którego wyrazem jest u nas obniżka cen, nie działają automatycznie. Tylko czynny udział całego narodu, tylko wysiłek każdego z nas na swoim odcinku pracy pozwala przekuć w rzeczywistość. W rzeczywistości, pozwala przewyższać istniejące trudności, pozwala zmniejszać opóźnienie rozwoju rolnictwa w stosunku do rozwoju przemysłu, likwidować nierównomierność w rozwoju samego przemysłu, pozwala zwycięsko kontynuować dalsze rozwijanie przemysłu ciężkiego, tej podstawy naszego rozwoju, tej podstawy naszego bezpieczeństwa i niepodległości.

W tej wielkiej ofensywie, do której wzywa nas partia, stwierdzając, że możemy i powinniśmy szybciej niż dotychczas iść po drodze do dobrobytu, nie może zabraknąć żadnego Polaka. Musimy w pełni wykorzystać warunki, które nam umożliwiają realizację zadań nakreślonych przez IX Plenum. Musimy rozpocząć dziś ofensywę doprowadzić do pełnego zwycięstwa.

TADEUSZ GUMOWSKI

Wypełnimy wskazania IX Plenum

Naszym zadaniem — kierować walką o wzrost produkcji rolnej w gromadzie

Tezy IX Plenum KC Partii oraz referat towarzysza Bolesława Bieruta uczą nas, że w walce o podniesienie dobrobytu całego naszego narodu w okresie dwóch najbliższych lat, my — pracujący chłopomamy poważne zadania. Musimy tak pracować, by nasze rolnictwo było przodujące, wysokowydajne. W związku z tym odpowiedzialnie obowiązkują przed każdą gromadzką organizacją partyjną.

Podstawowa organizacja partyjna w naszej gromadzie zrobiła dużo. Jeśli chodzi o wykonanie planowych dostaw zboża i innych obowiązkowych dostaw. Na zebraniach partyjnych omawialiśmy najsukieczniejsze formy walki o skupienie członków partii pierwszą wykonała dostawy, prawie każdy członek partii był agitator. Dlatego nasza gromada przoduje w wykonaniu obowiązków wobec państwa.

Na żadnym jednak zebraniu partyjnym nie radziliśmy jak podnieść plony, jak zwiększyć hodowlę, nie zastanawialiśmy się czy wszyscy chłopowłaściciele uprawiają glebę, czy przestrzegają zarządzenia jeśli chodzi o zapobieganie chorobom zwierząt itd. W tym roku, gdy GOM w Barwiczach pracowało co utrudniało przenowienie żniw, nasza organizacja partyjna nie zrobiła nic by prace GOM usprawnić. Nie zainteresowaliśmy się również dlaczego nawozy sztuczne były przez GOM rozprowadzone z opóźnieniem. Sa w naszej gromadzie tacy przodownicy chłopi jak Antoni Fedorowiak, który na swoim 7-hektarowym gospodarstwie trzyma dwa razy tyle inwentarza co wielu innych chłopów na tym samym areale ziemi. Nie zastanawialiśmy się jednak dlaczego Fedorowiak gospodarzy dobrze, a inni osiągnają niższe wyniki, dla staliśmy się zapoznać wszystkim z jego sposobami pracy.

Tezy IX Plenum uczą nas, że organizacja partyjna w gromadzie musi ująć silnie w swoje ręce sprawę wzrostu produkcji rolnej. Nasza gromada, w odpowiedzi na IX Plenum,

podjęła wiele zobowiązań. M. in. postanowiliśmy o 2 q zwiększyć wydajność zbóż z ha, zwiększyć pogłowię bydła, zorganizować szkolenie agrotechniczne. Musimy więc omawiać na zebraniach gromadzkiej organizacji partyjnej wykonanie naszych zobowiązań. Musimy zastanawiać się nad takimi na przykład sprawami jak: dlaczego trzeba było udzielić ulgi w dostawie zboża Antoniemu Jedrzechowskowi, dlaczego mu zboże nie ohrodziło w tym roku. Musimy takim chłopom pomagać w pracy, interesować się trudnościami na jakie napotyka i pomagać w ich przezwyciężeniu.

Antoni Fedorowiak, przodujący chłop naszej gromady, powiedział mi niedawno, że jeszcze więcej hodowalby świń i krów, edby miał odpowiedni pomieszczenia. Fedorowiaku można pomóc — może on otrzymać kredyt na remont zabudowań gospodarczych. Gdybym ja, jako sekretarz organizacji partyjnej, zainteresował się dostatecznie sprawami produkcji rolnej — to niewątpliwie już dawno pomógłbym Fedorowiakowi uzyskać odpowiedni kredyt.

Barwa ważna jest u nas sprawa bazy naszowej dla bydła. Do niedawna zdawało mi się, że bazy powiększyć nie można. Tymczasem okazało się, że można. Należy tylko chłopom i nas polny i królom, nikt nie sporządza kłeszonek na zimę itd.

Nasza gromadzka organizacja partyjna musi więc żyć na co dzień sprawą wzrostu produkcji rolnej. W oparciu o przodujących chłopów, domawiając się sprawnej pracy z strony GOM, GRN, GS możemy w pełni wykonać te zadania, które przed całą wsią stawia nasza partia.

LUDWIK PAKIET sekretarz organizacji partyjnej w gromadzie Ostrową (gmina Barwice, pow. szczeciński).

Tezy wskazują nam kierunek dalszej pracy

Przy zapoznawaniu się z tezami do dyskusji przed II Zjazdem PZPR bardzo załto reserwały mnie tezy mówiące o zadaniach rozwoju rolnictwa. Jako członek ekipy Ruchu Łączności Fabryk ze Wsią bywam często wraz z ekipą w Nowej Wsi, Gardnie i innych wsiach. Staram się zbliżyć do chłopów, rozmawiać z nimi, poznać ich sprawy i kłopoty, służyć im pomocą i radą a przez to wszystkim pracującym z nimi politycznie, podnosić ich świadomość.

Zdaję sobie z tego sprawę, że tempo produkcji rolnej nie nadąża za produkcją przemysłową, a jednocześnie wese-dzie kryją się ogromne możliwości i rezerwy zwiększenia produkcji zarówno roślinnej jak i zwierzęcej. Tezy zapowia dają ogromne zwiększenie pomocy państwa dla całego rolnictwa. Wiecej ma pójść na wies taktorów i maszyn, wiecej kredytów inwestycyjnych, wiecej fachowców zootechników i agrotechników, wiecej jeszcze niż dotychczas będzie troska o wies, o jej potrzeby.

My — aktywiści ruchu łączności musimy również swą pracą przyczynić się do pełnej realizacji tego programu zwiększonej pomocy dla wsi. Dla nas — ekip łączności tezy wskazują wyraźnie kierunek dalszej pracy:

— poważnie wzmocnienie pracy masowo-politycznej i

partyjno - organizacyjnej na wsi, zapewniające prawidłowe przeprowadzenie polityki partyjnej opartej o niewzruszone zasady soluszu robotniczo-chłopskiego. Realizacja tej części 12 punktu tezy wymaga od ekip łączności jeszcze lepszej niż dotychczas pracy, jeszcze większego przybliżenia się do chłopów, jeszcze zarliwiej i głębiej niż dotąd agitacji politycznej. Postaram się włączyć wycieczki do udziału w pracach ekipy. Nie ograniczę się do udziału w naszym zespole artystycznym.

Jako ZMP-owiec zajmuję się szczególnie młodzieżą, dopomogę jej w lepszym zorganizowaniu pracy ZMP-owskiej, postaram się prowadzić wśród młodzieży wlejskiej agitację polityczną, przygotuję się do tego przez wzmocnienie samo-szkolenia. Oczywiście, jest to niewielki odcinek tej ogromnej pracy jaką musimy wykonać, aby zrealizować wszystkie zadania stawiane przez tezy. Ale jeżeli każdy członek partii, ZMP-owiec, czy bezpartyjny postara się wykonać jak najlepiej swą czastkę zadań, napewno założenia tezy — zwiększenie produkcji rolnej a tym samym podniesienie poziomu stopy życiowej mas pracujących naszego kraju będą zrealizowane.

STEFAN TELEGA członek ekipy Ruchu Łączności Fabryk ze Wsią

Uchwała Rady Ministrów

(Dokończenie z 1 str.)
40. Artykuły kosmetyczne: kremy lecznicze — kamfory, ziołowy, gold-cream 15,0 proc. puder kosmetyczny 15,0 proc. kredki do warg 25,0 proc. wody kolońskie 15,0 proc. wody kwiatowe 10,0 proc. wody lawendowe 10,0 proc. wody na węgę 10,0 proc. wody specjalne 5,0 proc. perfumy popularne 15,0 proc. perfumy luksusowe 10,0 proc.
41. Uprząż 20,0 proc.
42. Cement — 150 — 10,0 proc.
43. Kafle 15,0 proc.
44. Dachówki 10,0 proc.
45. Maszyny rolnicze w tym: żniwłarkę 40,0 proc. kosiarki konne 30,0 proc. grabie konne i kopaczki 10,0 proc. wały łąkowe 30,0 proc.

46. Ceny potraw mięsnych 5,0 proc.
47. Ceny pozostałych potraw 10,0 proc.
48. Ceny potraw w barach mlecznych 5,0 proc.
49. Ceny win i wódek 10,0 proc.
50. Ceny herbaty 10,0 proc.

51. Szycie miarowe odzieży 8,0 proc.
52. Reperacja odzieży 10,0 proc.
53. Szycie obuwia miarowego 5,0 proc.
54. Reperacja obuwia 5,0 proc.

40. Artykuły kosmetyczne: kremy lecznicze — kamfory, ziołowy, gold-cream 15,0 proc. puder kosmetyczny 15,0 proc. kredki do warg 25,0 proc. wody kolońskie 15,0 proc. wody kwiatowe 10,0 proc. wody lawendowe 10,0 proc. wody na węgę 10,0 proc. wody specjalne 5,0 proc. perfumy popularne 15,0 proc. perfumy luksusowe 10,0 proc.
41. Uprząż 20,0 proc.
42. Cement — 150 — 10,0 proc.
43. Kafle 15,0 proc.
44. Dachówki 10,0 proc.
45. Maszyny rolnicze w tym: żniwłarkę 40,0 proc. kosiarki konne 30,0 proc. grabie konne i kopaczki 10,0 proc. wały łąkowe 30,0 proc.

51. Szycie miarowe odzieży 8,0 proc.
52. Reperacja odzieży 10,0 proc.
53. Szycie obuwia miarowego 5,0 proc.
54. Reperacja obuwia 5,0 proc.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT Mówi Polskie Radio Koszalin!

Rekord Polski na pokazie sztangistów w Białymstoku

W sobotę 14 bm. sztangiści radzieccy oraz czołowi zawodnicy polscy dali pokaz sportowy w Białymstoku. Przybyłych do Białegostoku gości radzieckich powitali serdecznie młodzież i sportowcy tego miasta na spotkaniu, które odbyło się w sali klubu TPPR.

Wieczorem w hali sportowej 2 tysiące widzów oklaskiwały ciekawe występy doskonałych zawodników radzieckich i polskich. Plonem pokazu był nowy rekord Polski, który ustanowił Witucki w wadze ciężkiej. Uzyskał on w trójboju 350 kg. Dzięki radom trenera radzieckiego — Kucerko — Witucki poprawił znacznie wynik w podrzucie, co pozwoliło mu poprawić rekord Polski w trójboju aż o — 7,5 kg. W poszczególnych bojach Witucki uzyskał wyniki: wyciskanie 112,5, rwanie 105, podrzut 132,5 kg.

Po pokazach sztangiści radzieccy żegnani serdecznie przez społeczeństwo Białegostoku wyjechali do Warszawy.

Dwa zwycięstwa szachistów słupskich

Ostatnio w Słupsku w ramach drużynowych mistrzostw zachodnich woj. koszalińskiego odbyły się dwa spotkania. W pierwszym spotkały się zespoły: — dwukrotnego mistrza woj. koszalińskiego — Kolejarz Słupsk ze Spójnią Ślawną.

Zwyciężył szachista parowozowni słupskiej w stosunku 9:1. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Wyszyński, Bojczuk, Ukraiński, Gregorczyk, Luty, Konopka, junior Bobnis, Eklertowa i warszabiści Marcinak.

Honorowy punkt dla pokonanych zdobył niespodziewanie Lewandowski, który pokonał znanego szachistę Kaczkowskiego.

W drugim meczu Kolejarz (stacja PKP Słupsk) pokonał niespodziewanie Kolejarza Damińca w wysokim stosunku 5,5:1,3. Punkty dla słupzczan zdobyli: Kuczborski, Domaszewicz, Stafczyk, Komenza, Czerniecki, Bober, Chana czewska, warszabiści Dorosiewicz oraz pół punkta — Bogucki, dla gości: junior Gryglewicz oraz pół punkta — Kędzierski.

M. L.

Zdobywajcie SPO!

Zgodnie ze statutem zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w IV kwartale br. przeprowadzone zostaną wybory do rad zespołów i rad gminnych LZS. Jest to druga kampania sprawozdawczo-wyborcza, przeprowadzona w okresie istnienia LZS-ów jako samodzielnego zrzeszenia sportowego.

Celem tej kampanii jest podsumowanie dotychczasowej pracy, krytyczne i samokrytyczne ocenienie jej wyników oraz wytyczenie zadań na rok 1954.

Ludowe zespoły sportowe mają już poza sobą półroczny okres pracy sportowej. W tym okresie wzrósł poważnie zasięg zrzeszenia, szeroko rozwinięły się ruch sportowy na wsi, osłabając ponad 12 tys. członków z gromad indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i POM-ów. Młodzież ta skupiona jest w 495 zespołach.

Zrzeszenie w ciągu tego roku uzyskało szereg poważnych sukcesów. Należy tu przede wszystkim wymienić masowy udział członków LZS w Biegach Narodowych, w których startowało ponad 8.000 osób,

Połowiczny rewanż piłkarzy koszalińskich

Koszalin - Zielona Góra 1:1 (1:0)

Rozegrane wczoraj w Koszalinie międzyokręgowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Koszalina i Zielonej Góry zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Do przerwy prowadzili koszalinianie 1:0.

Bramkę dla Koszalina zdobył Kozłowski, wyrównał Olejnicz (Zielona Góra).

Zawody prowadził ob. Bogusz ze Szczecinka. Na liniach bocznych sędziowali ob. ob. Drozdowicz i Wróblewski (wszyscy trzej ze Szczecinka).

Po krótkim powitaniu drużyny gości grę rozpoczynają koszalinianie. Pierwsze minuty spotkania upływają pod znakiem obustronnych ataków, które jednak likwidują z powodzeniem linie obronne obu drużyn. Następnie przewagę osiąga gospodarze. Reprezentacja Koszalina, oparta w większości na zawodnikach koszalińskiej Gwardii, gości teraz niemal bez przerwy pod bramką Zielo-

nej Góry. W 20 min. gry prany woskrydłowy Koszalina Czechowicz centruje, piłkę przejmują na głowę Kozłowski i z najbliższej odległości zdobywa prowadzenie dla gospodarzy. Jeszcze kilka chwil trwa przewaga naszej drużyny. Piłkarze koszalińscy łatwo ogrywiają przeciwnika, wygrywając większość pojedynków o piłkę. Następnie gra się wyrównuje. Ostatnie 15 min. pierwszej połowy meczu należą do gości. Szybki atak Zielonej Góry strzela dużo i celnie, jednak zdobycie bramki uniemożliwia dobra gra obrońców Koszalina, a przede wszystkim doskonała postawa bramkarza Kretka. Broni on pewnie wypalając wiele groźnych strzałów.

Po przerwie goście próbują przejąć inicjatywę, jednak koszalinianie wyrównują grę. W 5 min. po przerwie gospodarze przeprowadzają lewą stroną boiska atak, który kończy się sfaulowaniem zawodnika koszalińskiego na polu podbramkowym Zielonej Góry. Sędzia dyktuje rzut karny. Strzela go Kozłowski, kierując piłkę prosto w... ręce bramkarza. Goście wykorzystują zgrupowanie niemal całej drużyny koszalińskiej pod swoją bramką i po niespodziewanym wypadzie wyrównują ze strzału swego lewoskrzydłowego Olejniczaka.

Gra zaostrza się. Coraz częściej notujemy faule i brutalne zagrania. Sędzia Bogusz nie umie jednak opanować sytuacji. Ofiarą brutalnej gry staje

AZS-AWF Warszawa prowadzi w turnieju siatkówki

W drugim dniu turnieju siatkówki o Puchar GKKF, rozgrywanym w hali sportowej Gwardii w Warszawie uzyskano następujące wyniki:

AZS Kraków pokonał CWKS 3:1 (10:15, 15:11, 15:13, 15:3) a AZS AWF Warszawa wygrał z Gwardią Wrocław 3:2 (15:11, 15:5, 6:15, 7:15, 16:14).

Po dwóch dniach prowadzi w turnieju mistrz Polski — AZS AWF — bez porażki.

się Olejniczaka z Zielonej Góry i bramkarz drużyny koszalińskiej — Kretk. Tego ostatnie go zastępuje z powodzeniem Kwiatkowski.

Gra jest już nieciekawa i pod koniec stol na bardzo niskim poziomie. Mimo obustronnych wysiłków wynik nie ulega zmianie.

Zespół koszaliński osłabiony brakiem środkowego napastnika Zukowskiego, który z niewiadomych przyczyn nie przybył na zawody, nie umiał wyparować sobie dogodnej pozycji do strzału.

Słabo zagrali również goście. Częste faule z ich strony sprawiły, że nie wywarli oni dobrego wrażenia. Zawodzi również sędzia, który był niezdecydowany i swymi orzeczeniami krzywdził zarówno gospodarzy jak i gości.

Widzów około 2 tys.

Na marginesie należy wspomnieć o niesportowym zachowaniu się publiczności. Szczególnie po chuligańsku zachował się ob. Oswald Uibel zamieszkały w Koszalinie. Kiedy porządkowy zwrócił mu uwagę, że widownia to nie miejsce chuligańskiego wyzymania się, ob. Uibel rzucił się do bójki. Służba porządkowa potrafiła jednak dać sobie z nim radę. Wierzymy, że krytyka na łamach gazety nauczy ob. Uibela i jemu podobnych właściwego dopingu grających.

Sport w ZSRR

Różnorodny klimat panujący na olbrzymim terytorium ZSRR pozwala sportowcom radzieckim rozgrywać nawet w listopadzie zawody zarówno letnich jak i zimowych dyscyplin sportu.

7 i 8 listopada br. w Aschabadzie (Turkmenia) odbyły się mistrzostwa Związku Radzieckiego w wielobojach lekkoatletycznych. W pięcioboju kobiet tytuł mistrzyni Związku Radzieckiego zdobyła rekordzistka świata, reprezentantka Moskwy — Czudina uzyskując 4506 pkt.

W 10-boju mężczyzn mistrzem został student Moskiewskiego Instytutu Pedagogicznego — Kuźniecow uzyskując 6862 pkt.

Podczas gdy w Aschabadzie lekkoatleci walczyli o tytuł mistrza ZSRR, w Nowosybirsku przy 18 stopniowym mrozie rozegrano swój pierwszy w biegu sezonie mecz hokeja na lodzie. W spotkaniu tym drużyna CDSA pokonała leningradzki Dom Oficera 2:1.

W tym samym czasie w Symferopolu na Krymie najlepsze wielosportowe drużyny piłkarskie ZSRR walczyły o tytuł mistrza wsi Związku Radzieckiego, w Swierdłowsku odbyły się tradycyjne łyżwiarskie biegi sztafetowe zawodników uralskich.

W dniu wczorajszym o godz. 17.30 przewodniczący prez. Woj. RN w Koszalinie tow. Józef Szczęśnik dokonał uroczystego otwarcia nowej placówki kulturalnej na terenie naszego województwa — Ekspozytury Polskiego Radia w Koszalinie. Uroczonoście tej placówką jest wyrazem troski naszej partii i rządu o co raz pełniejsze zaspokojenie potrzeb kulturalnych społeczeństwa. W swym przemówieniu, jakie wygłosił z okazji otwarcia Ekspozytury, tow. Szczęśnik powiedział m. in.

„Oświata i nauka, potrzebne ludzkości jak chleb powszedni, zostały udostępnione tym wszystkim, którzy w kapitalistycznym ustroju nie mieli możliwości nauki.

Dzięki szerokiej rozbudowie sieci kin, teatrów, bibliotek i radiowęzłów, skarby sztuki i kultury narodowej stały się dostępne szerokim masom pracującym w naszym kraju. Ekspozytura Polskiego Radia w Koszalinie jest placówką we wszech miar pożądaną. Zadaniem jej będzie informowanie całego społeczeństwa Ziemi Koszalińskiej o osiągnięciach i głównych zadaniach naszego województwa.“

W naszym socjalistycznym społeczeństwie oświata i nauka, kultura i sztuka są dła

Pięściarze słupscy remisują w Gdańsku (Od własnego wysłannika)

W dniu wczorajszym w hali sportowej we Wrzeszczu odbyło się spotkanie pięściarskie o mistrzostwo I ligi pomiędzy Gwardią Gdańsk a jej imienniczką ze Słupska.

Spotkanie to po interesujących i stojących na dobrym poziomie walkach zakończyło się wynikiem nie rozstrzygniętym 10:10. Obie drużyny oddały po 2 pkt. bez walki.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu słupszczanie):

W WADZE MUSZEJ — gdańszczanie zdobyli punkty walkowerem, W KOGUCIEJ — ROZPIERSKI pokonał wysoko na punkty FLISOWSKIEGO, mając zdecydowaną przewagę przez wszystkie trzy rundy.

W PIÓRKOWEJ — WISNIEWSKI uległ STEFANIUKOWI przez t. ko. W II rundzie. Mistrz Europy górował nad Gwardzistą słupskim przez cały czas walki.

W LEKKIEJ — KONARZEWSKI zwyciężył przez dyskwalifikację PEKA. W II rundzie lepszy technicznie mistrz Polski — Konarzewski lokuje kilka celnych ciosów na szczęce przeci-

wnika. Przewaga Konarzewskiego uwidacznia się jeszcze bardziej w II starciu. Pek bronnie się trzymaniem, za co otrzymuje napomnienie. W III starciu Konarzewski nadal ma inicjatywę, Pek znowu trzyma i walczy nieczysto za co zostaje zdyskwalifikowany.

W LEKKOPÓŁCIĘZKIEJ — KOSICKI po najładniejszej walce dnia uległ na punkty ANT-KIEWICZOWI. Pięściarz słupski w walce tej bogatemu repertuarowi ciosów wicemistrza olimpijskiego przeciwnika dołożył do defensywy. Uwidoczniło się to szczególnie w III rundzie, w której Antkiewicz przeszedł do generalnego ataku.

W WADZE POŚREDNIEJ — SZULC pokonał na punkty ZIELIŃSKIEGO. Szulc był ciekawie w ataku, w którym zademonstrował bogaty repertuar ciosów. Zieliński stosuje piękne uniknię jednak słupzczanin „sięga“ go kilka razy i używa wyraźną przewagę. W trzecim starciu po jednym z ciosów Zieliński był liczony do 8-miu.

W WADZE LEKKOŚREDNIEJ CYRAN przegrał z KRAWCZYKIEM. Wyższy i walczący z odwrotnej pozycji Krawczyk skutecznie atakował nie dopuszczając Cyrana do głosu. W III rundzie notujemy ostrą wymianę ciosów. I tym razem, podobnie jak w dwóch poprzednich rundach, lepszy jest gdańszczanin. On też wygrywa ten pojedynek.

W WADZE ŚREDNIEJ — PONANTA zwyciężył przez t. ko. w II r. SIŁUKA. Gdańszczanin sygnalizował ciosy. Wykorzystał to rutynowany pięściarz słupski, uzyskując już w I starciu wysoką przewagę punktową. W II starciu Siłuk jest liczony do 8. W trzeciej sytuacji się powtarza, przewaga Ponanty wzrasta i sędzia odsyła zamroczonego Siłuka do rogu.

W WADZE PÓŁCIĘZKIEJ — KOROLEWICZ zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika.

W ostatniej walce dnia ALBRECHT przegrał przez t. ko. w II starciu z WĘGRZYNAKIEM. W pierwszej rundzie obaj zawodnicy unikają walki za co otrzymują od sędziego Łukedreja napomnienie. W II rundzie potężny prawy sierp Węgrzyńska zadecydował o wyniku walki. Zamroczonego Albrecht zostaje odesłany do rogu.

Na pkt. sędziowali Antoni (Olsztyn), Leżohubski (Bydgoszcz) oraz Blikus (Gdańsk). Widzów ok. 2 tys. Al. Kaczorowski

Gwardia Słupsk - Górnik Zabrze 1:2

Jak donoszą ze Słupska, rozegrany tam wczoraj mecz piłkarski o Puchar Polski pomiędzy miejscową Gwardią a zespołem Górnika Zabrze zakończył się zwycięstwem gości. Górnicy wygrali w stosunku 2:1 (1:0) przy czym o wyniku zdecydowała samobójcza bramka Gwardzistów.

Nie tak ma wyglądać współpraca

Celem uzyskania obiektu sportowego, o który dość trudno w Białogardzie, rada koła ZS Kolejarz zwróciła się do Prezydium MRN i Zarządu Powiatowego ZMP z prośbą o przyznanie domu „Niespodzianka”. Lokal ten dotychczas jest wykorzystywany jedynie na zabawy. Biorąc pod uwagę możliwość finansowe Kolejarza rada koła zobowiązała się do 23 lipca 1954 r. przygotować w tym lokalu salę gimnastyczną, kąpielik dla ping-pongistów, szatnię, natrysk i pokój sportowo-higieniczny, w którym sportowcy byłby, badani przez lekarza.

Zobowiązania Kolejarza zapowiadają się realnie i pożytecznie dla białogardzkiego sportu. Jako pierwsza przeszkoda na drodze do realizacji tych ambitych za mierzeń stanął... przewodniczący zarządu powiatowego ZMP. Oświadczył on bowiem, że: „Kto dostanie „Niespodziankę“ to się jeszcze okaże. My też chcemy ją włączyć“.

Czy tak ma wyglądać współpraca ZMP ze sportowcami? M. GÓRECKI

Z życia LZS-ów Przed kampanią sprawozdawczo-wyborczą

w ZMP-owskich Kolarskich Raldach Pokoju, w których uczestniczyło około 3.000 uczestników itp. Duże sukcesy osiągnęło zrzeszenie w organizacji zawodów i spartaklady w różnych dyscyplinach sportu. W br. LZS-y zorganizowały gminne, powiatowe i wojewódzkie mistrzostwa w tenisie stołowym, szachach i boksie.

W okresie wiosenno-letnim przeprowadziliśmy we wszystkich gminach województwa spartaklady wsi w lekkoatletyce, strzelaniu, grach zespołowych, pływalnictwie i kolarstwie. Spartaklady te przyczyniły się do ożywienia ruchu sportowego na wsi, gromadząc na starcie ogółem ponad 24 tys. młodziarzy wiejskiej.

Zanotowaliśmy także szereg osiągnięć w sporcie wyczynowym. W biegu na 800 m utalentowana zawodniczka sławneńskiego LZS-u Teresa Czyczyn zdobyła tytuł mistrzyni Polski LZS, Antoni Smodyś ze Złotowa jest wicemistrzem

Polski w boksie (waga lekko-półśrednia), piłkarze wsi koszalińskiej zajęli trzecie miejsce na Spartaklady Ogólnopolskiej, a Paszkowska ze sławneńskiego POM-u zdobyła wicemistrzostwo województwa w tenisie stołowym.

Stale podnosi się poziom lekkoatletyki na wsi, czego dowodem jest pobicie w br. niemal wszystkich rekordów wojewódzkiej zreszenia, a wielu lekkoatletów wsi koszalińskiej awansowało do czołówki okręgu.

W masowym wieloboju sportowym o nagrodę ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski K. Rokossowskiego, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, jak zimno i deszcz, na starcie stanęło 7.500 uczestników, zdobywając 14.324 normy na odznakę BSPO i SPO, uzyskując we współzawodnictwie 71.620 punktów.

Obok tych osiągnięć zanoto-

waliśmy jednak wiele poważnych niedociągnięć i braków. W dalszym ciągu daje się jeszcze zauważyć brak opieki nad zespołami. Rady LZS w wszystkich szczeblach nie pracują kolektywnie, nie dokonują systematycznych ocen i analiz pracy w terenie, nie odbywają zaplanowanych zebrań, nie potrafią wreszcie systematycznie pracować z zespołami. Zasadniczą przyczyną tego stanu rzeczy jest nie zawsze odpowiedzialni dobór aktywu do rad zreszenia, co utrudnia należyte wykorzystanie go w codziennej pracy.

W tych warunkach zagadnienie wyborów nabiera szczególnie ważnego znaczenia. Należy, aby aktyw LZS-ów wiedział, iż akcja sprawozdawczo-wyborcza to nie tylko akt związany z wypełnieniem statutu zreszenia, ale w pierwszym rzędzie podnoszenie aktywności dolowych ogniw zresze-

nia, nadanie ich pracy planowego charakteru, szczególnie w zakresie zdobywania odznak SPO, klasyfikacji i budownictwa sportowego.

Istotnym celem kampanii jest również odpowiedzialne ustawienie do pracy nowo wybranych władz zreszenia, pogłębienie pracy z aktywem i LZS-ami oraz doprowadzenie do tego, aby każdy LZS stał się żywotnym, zdolnym do pracy nad rozwojem życia sportowego swej wsi.

Aby kampania sprawozdawczo-wyborcza w tym roku mogła spełnić swoje zadanie należy zainteresować nią organizacje i komitety partyjne oraz Instancje ZMP-owskie i rolne rady zakładowe. Te organizacje winny pomóc aktywowi LZS-ów w sprawnym i właściwym przeprowadzeniu zebrań, które zapoczątkować mają jeszcze lepszy i wszechstronniejszy rozwój ruchu sportowego na wsi koszalińskiej.

A. GRZECH
z-ca sekretarza Rady Wojewódzkiej LZS w Koszalinie